

kowskim, komitet na razie może podolać tak wielkim potrzebom, nie mając jednak dużych oszczędności musi zwracać się ciągle i przypominać samem istnieniem wszystkim tym, którym dobro dziecka i wychowanie przyszłych obywateli kraju leży na sercu; prosimy więc bardzo o regularne wpłacanie składek członkowskich i zapisywanie się na Członków Komitetu p. D. N., o zapisywanie się na „chrześniaków” (składka 6 złotych miesięcznie zamiast przyjmowania dziecka biednego do siebie na obiad) i o popieranie imprez, urządzanych przez Komitet.

Prócz dokarmiania w szkołach, komitet od lat trzech utrzymuje 4 sieroty u Sióstr w Strzemieszycach, posyła jedną dziewczynkę do szkoły Zawodowej do Sosnowca i okazuje doraźną pomoc w nagłych wypadkach, czy to choroby, czy nieszczęścia. Obecnie komitet rozdaje dzieciom książki szkolne, a w jesieni będzie starał się zaopatrzyć jaknajwiększą ilość dzieci w obuwie i ciepłe ubranka.

Pamiętajmy więc o biednych dzieciach i o Komitecie pomocy dzieciom najbiedniejszym.

K. BIAŁKOWSKA.

## Uwaga!

Wkrótce ukaże się śpiewniczek kościelny, opracowany przez naszego ks. pref. Jurczyńskiego.

Szczegóły podamy w następnym numerze »Kroniki Parafjalnej«.

Śpiewniczek ten, opracowany b. starannie przez autora, będzie wielką pomocą nie tylko dla dziatwy szkolnej, ale również i dla starszych.

Sz. Autor przyczyni się wydaniem tego śpiewnika do uświetnienia nabożeństw kościelnych oraz do pogłębienia znajomości pieśni religijnej w naszej parafji.

## Hallo! Hallo!

Dnia 5 września zamówiłem w Powszechnem Towarzystwie Elektrycznym (A E G) w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 wentylator elektryczny do Kościoła. Uczęszczający w niedzielę na nabożeństwa wiedzą dobrze że w niedzielę i święta w porze letniej, nawet i w zimie jest niemożliwie gorąco i duszno w naszym kościele. Oto tę trudność w czasie modlitwy podjęliśmy się usunąć.

Wentylator zamówiony przeze mnie, ma całkowicie zmieniać powietrze w ciągu 24 minut według wyliczeń przedstawiciela A E G, który w tym celu zapoznał się na miejscu z objętością naszego Kościoła.

Wentylator ten ma być dostarczony w ciągu 3 tygodni. W kraju nie posiadamy fabryki podobnych wentylatorów — stąd z konieczności zamówienie trzeba było skierować za granicę. Oferta, przyjęta przeze mnie brzmi jak następuje:

„Zobowiązujemy się w ciągu 3–4 tygodni dostarczyć Wentylator „Meteor” Nr. 204 dla prądu zmiennego trójfazowego 220 V, skrzydeł 550 mm. (średnica),

o 915 obr./min., o ciśnieniu powietrza 7 mm. słupa wodnego, wydajności 156 m.<sup>3</sup> na minutę, z silnikiem typu D A 8/6. wagi 46 kg. za cenę **835. zł.**

Do powyższego: 1 wyłącznik 3 bieg. 10 A. Pl. Nr. 60535/3 za cenę 18 zł. 50.

Ponieważ objętość kościoła wynosi około 3500 m.<sup>3</sup> to przy zastosowaniu wyżej zaoferowanego Wentylatora, takowy może zmienić powietrze znajdujące się wewnątrz kościoła w ciągu 24–30 minut. Co do warunków płatności: 1/4 część przy zamówieniu, resztę w 4-ch równych ratach miesięcznych t. j. ostatnia rata pł. 4 mies. po otrzymaniu towaru. Do tego załączono nam wentylator na rycinie.

Tak brzmi oferta, na którą wyraziłem swoją zgodę. Uprzednio jednak zwróciłem się z uprzejmą prośbą do p. inżyniera Krzyckiego w Kazimierzu o przejrzenie oferty, obejrzenie wentylatora (na rycinie) sprawdzenie ceny w cennikach będących w posiadaniu p. inżyn. P. inżynier Krzycki odniósł się z całą życzliwością do mojej prośby — zbadał dokładnie ofertę firmy i orzekł, że wentylator jest odpowiedni, a cena niewygórowana, tembardziej, że warunki płatności przystępne. Mając cenne zdanie p. inżyn. Krzyckiego w tej sprawie, załatwiłem ostatecznie kwestję zamówienia na piśmie.

Pierwszą ratę — w sumie 215 zł. mam wpłacić w ciągu dwóch tygodni. Resztę jak powyżej. Ciężko bo ciężko będzie z temi długami, jeśli zważymy, że roboty na cmentarzu przybrały charakter solidny a kosztowny, jednak pozwoliłem sobie na ten dość duży wydatek. Jest on, pomimo wszystko, w naszych warunkach konieczny.

Przykro jest patrzeć, jak z nabożeństw w porze letniej wynoszą dzieci omdlałe wskutek gorąca w Kościele a w zimie jak po ścianach sączy się woda, od której psuje się malatura i organy. Te niedomagania i trudności w czasie nabożeństw usunie zamówiony obecnie wentylator. Wypróbowana przez 8 lat ofiarność Sz. Parafjan pozwala mi wprowadzić tę inwestycję do Kościoła. Dotychczasowych zobowiązań i długów wcale się nie lękam.

## Miałem rację.

Są wypadki, że gdy jakaś para młodych lub tembardziej starzec z młodą przynoszą na zapowiedzi — odradzam jednej, lub drugiej stronie zamążpójścia, mając zawsze powody ku temu. Zwykle głos mój jest głosem wołającego na puszczy.

W odpowiedzi na moje tłumaczenie słyszę zdania:

— Proszę Ks. proboszcza, on się odmieni, ja go przerobię, on się poprawi.

Zabawniej, tylko niestety często tragicznie, wygląda sprawa, gdy taka „podfruwajka” 17 letnia, którą dwa lub trzy lata temu uczyłem w szkole twierdzi z pewnością siebie:

— Proszę Ks. proboszcza, — to już ja biorę tę sprawę na siebie. Ja będę pracować nad nim. I pracuje nad „nim” — ale przeważnie bez rezultatu.